
RECENZJE I OMÓWIENIA

Rita Bichi, Paola Bignardi (a cura di), *Dio a modo mio. Giovani e fede in Italia* (tłum. własne: *Bóg w moim odczuciu. Młodzież i wiara we Włoszech*), Vita e Pensiero, Milano 2015, 188 s., ISBN 978-88-343-3008-1.

Włochy to kraj, w którym badacze zjawiska religii i wiary mówią o pewnych fenomenach, używając czasu przeszłego. Chrzt dzieci był czymś równie naturalnym, jak naturalne było jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku pójście na mszę św. w niedzielę, ślub w kościele czy odmawianie różańca w maju. W świetle zachodzących w społeczeństwie włoskim zmian postanowiłem przyjrzeć się publikacji, którą – myślę – warto wyeksponować w środowisku wychowawców i ludzi nauki zajmujących się problemem młodzieży¹. Wspomniane zmiany można zaobserwować w kontekście polskim, uwzględniając szczególnie okres po 1989 r., dlatego tym bardziej analiza swego rodzaju „fotografii” włoskiej może – moim zdaniem – przyczynić się do lepszego zrozumienia również współczesnej młodzieży polskiej i procesów zachodzących na płaszczyźnie religijnej.

Z badań socjologicznych i ze statystyk duszpasterzy włoskich wynika, że młodzi ludzie w zdecydowanej większości nie zawierają kościelnego związku małżeńskiego.. Często też zastanawiają się nad sensem przyjmowania kolejnych sakramentów. Analizując jednak recenzowaną publikację, dostrzegamy, że młode pokolenie ujawnia nieco inną wrażliwość religijną, która – jak się okazuje – nie umarła, ale przeradza się w inne formy, zdecydowanie różniące się od tych odnotowywanych w przeszłości.

Recenzowana publikacja została przygotowana pod redakcją Rity Bichi, profesor socjologii na Uniwersytecie Katolickim w Mediolanie, oraz Paoli Bignardi, publicystki i członkini Fundacji Toniolo, która zajmuje się kwestiami edukacyjnymi młodzieży. Badania zamieszczone w książce *Dio a modo mio* przeprowadzono metodą wywiadów pogłębianych. Wzięło w nich udział 150 młodych ludzi w dwóch przedziałach wiekowych: 19–21 lat i 27–29 lat (czas wchodzenia w okres młodości i czas wychodzenia z okresu młodzieńczego). Te socjologiczne badania są o tyle cenne, że swym zasięgiem obejmują wszystkie regiony Włoch. Ich autorzy wykazali się nowymi podejściami, szeroko już przetestowanymi przez zespół naukowców z Fundacji Toniolo i prezentują w miarę całościową wizję i naukowo poprawną analizę dotyczącą młodych ludzi we Włoszech. Badania mają charakter

¹ Synod biskupów włoskich (2018), który ma zgłębiać temat: *Młodzi, wiara i rozpoznanie powołania* ożywił poniekąd dyskusję dotyczącą młodzieży włoskiej w kontekście eklesjalnym. Warto w tym wymiarze zauważyć chociażby ostatnią pozycję książkową Bruno Forte, *I giovani e la fede*, Queriniana Edizioni, Brescia 2017.

jakościowy i odnoszą się do ściśle wyselekcjonowanej próby narodowej. Problemy badawcze dotyczyły tego wszystkiego, co przeplata się w świadomości religijnej młodzieży, czyli: kwestia Boga, Jezusa Chrystusa i życia chrześcijańskiego, kwestia przekazów międzypokoleniowych, edukacji religijnej, relacji między wiarą i palącymi problemami dyktowanymi przez życie. W badaniach poruszano również zagadnienie Kościoła, modlitwy, sakramentów i odniesienia do innych religii. Autorzy zbiorowej publikacji dają więc czytelnikowi chyba po raz pierwszy pełny obraz tego, czym jest wiara dzisiaj dla osób młodych, urodzonych w latach 1982–2000. Zagadnienia poruszane w badaniach można uznać więc za ważne z punktu widzenia socjologii religii, katechetyki, a także socjologii młodzieży. Podjęty przedmiot badań wzbogaca zatem włoską panoramę naukową i wydaje się owocny, gdyż posiada bezpośrednie implikacje operacyjne w różnych dziedzinach życia społecznego.

Praca zawiera 14 artykułów opracowanych przez 16 autorów. Multidyscyplinarne badanie podzielone jest na dwie duże sekcje. Pierwsza, nosząca tytuł *Historia żywej wiary*, przedstawia różne etapy wiary, specyfikę wiary w kontekście żeńskim i młodzieżowym, zróżnicowanie ścieżek młodych ludzi żyjących na północy i południu Włoch. Druga część, zatytułowana *Kościół i przynależność*, porusza problem relacji młodych ludzi z różnymi postaciami i realiami napotykanymi na ścieżce życia: ksiądz, rodzina, doświadczenie grupy, przynależność stowarzyszeniowa młodzieży, media społecznościowe w życiu młodego człowieka.

Cenne jest to, iż autorzy, ukazując różne etapy rozwoju/zastoju religijnego młodego człowieka, nie uskarżają się, nie szukają winnych, ale w sposób merytoryczny kreślą profile młodych ludzi, ich ścieżkę życia w perspektywie rozwoju wiary lub jej porzucenia.. Młodzi ludzie dostrzegają na różnych etapach swojego rozwoju związek pomiędzy życiem a wiarą, co zostaje wyeksponowane przede wszystkim przez C. Pasqualiniego (*Percorsi di fede dei giovani (di) oggi [Ścieżki wiary młodzieży dzisiaj]*, s. 15–26). W kilku autobiograficznych ścieżkach oddalenia/zbliżenia się do wiary rysują się profile młodzieży przeżywającej swoje wzloty i upadki: od traumatycznego braku przywiązania do wiary, nieobecności na praktykach religijnych, słabej inicjacji chrześcijańskiej do odkrywania wiary poprzez chorobę, podróż misyjną, wolontariat w krajach ubogich, spotkanie z księdzem lub z jakąś charyzmatyczną postacią.

W wielu artykułach autorzy wskazują na fakt, iż w życiu młodzieży dostrzega się swoisty brak ciągłości pomiędzy przeszłością, w której na etapie dzieciństwa obecne były pewne praktyki religijne, a terażniejszością, w której ta religijność wydaje się rozmyta i słabo zdefiniowana przez młodego człowieka. Zgłębiając poszczególne wypowiedzi badanych w różnych artykułach, można odnieść wrażenie, że młodzież ceni sobie fakt wiary w Boga (zob. C. Stercal, *E' bello credere in Dio [Ważna/Piękna jest wiara w Boga]*, s. 27–40). Większość młodych ludzi w religijnej perspektywie życia upatruje nadzieję, bezpieczeństwo, siłę w stawianiu

czoła życiowym problemom, odnalezienie sensu życia, przebaczenia i wiecznego przeznaczenia człowieka.

Wart odnotowania jest fakt, że w wypowiedziach młodzieży wybrzmiewa idea, iż w relacjach z młodymi ważne jest koncentrowanie się na wymiarze osobistym oraz indywidualnym zaangażowaniu, a nie tylko postrzeganie życia młodych ludzi przez pryzmat formalnych, teologicznych „dyrektyw” (C. Stercal, *E' bello credere...*, s. 39–40). W kwestii, na ile wiara zmienia życie młodych, czytelnik powoli wchodzi niejako w tragizm tych ludzi, gdyż stopniowo zaznajamiany jest z tym, iż współczesnej młodzieży trudno jest przekuć swoją wiarę/religię na konkretne życiowe decyzje. Na taki stan rzeczy składa się przede wszystkim problem postrzegania wiary w społeczeństwie jako czegoś przeszłego, nieistotnego; problem mylenia wiary z etyką chrześcijańską i Dekalogiem i wreszcie współczesna tendencja młodych, by wiarę utożsamiać z własnymi uczuciami i emocjami, wskazując na emocje jako podstawę jakości samego życia i atrybut istnienia. Do tego wypuklany jest również problem wierności przyjętym zobowiązaniom, kultury indywidualizmu i subiektywizmu, co znajduje również odzwierciedlenie w sposobie przeżywania wiary w Boga (zob. A. Montanari, *La fede cambia vita? [Wiara zmienia życie?]*, s. 41–50). Przez samych młodych ludzi, mimo iż wybór wiary (bycia chrześcijaninem) jawi się jako trudny, wymagający odwagi i ofiary, proces ten nie jest sprowadzany jedynie do intymnej relacji z Bogiem, ale często jest ubogacony o inny wymiar, jakim jest służba bliźniemu poprzez przynależność do ruchów i stowarzyszeń działających w Kościele.

Jakkolwiek można mówić o rozczarowaniu młodzieży postawą Kościoła, o nieufności i zobojętnieniu wobec tej instytucji, to jednak autorzy kreślą również pewne pozytywne symptomy ożywienia czy nadziei na powrót do Kościoła tej młodzieży, która utraciła już w dzieciństwie poczucie przynależności. Niemniej jednak młodzi ludzie posiadają zarówno obraz „cieplejszy” Kościoła, przypominający wartości i więzi, rodzinę, dom, społeczną aktywność, jak również obraz nieco „chłodniejszy”, kojarzony z władzą, biznesem i formalizmem. P. Triani podsumowuje, że młodzi, którzy oczekują i pragną zdecydowanej odnowy w Kościele, widzą w poczynaniach i słowach Papieża Franciszka wielką szansę. Doceniają jego styl, chęć reformowania Kościoła i odrzucania pewnych przywilejów, dbałość o biednych i cierpiących (P. Triani, *Il rapporto con la Chiesa [Stosunek do Kościoła]*, s. 93–103).

Ważnym głosem w dyskusji na temat wiary młodych ludzi jest artykuł S. Alfieri i in. (*Seconda stella a destra... [Druga gwiazda po prawej stronie...]*, s. 117–134), który porusza kwestię roli rodziny w wychowaniu do wiary swoich dzieci. Z pewnością w literaturze naukowej nie brakuje badań, które ukazują rodzinę nie tylko w perspektywie socjalizacji dziecka, ale również jako miejsce transmisji wartości międzypokoleniowych i przekazu wiary. W omawianym artykule autorki słusznie nie ukrywają problemów, z jakimi boryka się współczesna rodzina w wymiarze religijnym (zaniedbana religijność i brak autentycznego świadectwa

ze strony rodziców). To, co buduje czytelnika, to fakt, iż młodzi ludzie nadal poszukują w rodzinie zdrowego klimatu do wzrostu w duchu wiary i wartości. Wiare postrzegają jako swobodny wybór, a nie jako odgórnie narzucony przymus. Pozytywny jest też fakt, iż w omawianym artykule ważnym czynnikiem rozwoju religijnego młodych ludzi jest propozycja wiary płynąca od dziadków, przyjaciół oraz cenionych świadków wiary. Słuszna wydaje się również sugestia, aby młody człowiek przebywał w orbicie stowarzyszeń, ruchów kościelnych (dobroczynność, służba). Z pewnością rozwija to poczucie przynależności do wspólnoty, spaja relacje i otwiera młodych na nowe doświadczenia związane z faktem bycia chrześcijaninem.

Wartością dodaną recenzowanej publikacji jest fakt, iż autorzy śmiało wypowiadają również słowa krytyki pod adresem Kościoła. Większość badanej młodzieży nie czuje, że przynależność do wspólnoty i doświadczenie bycia chrześcijaninem jest wartością. Jej wiara, nawet jeśli nacechowana jest „zindywidualizowaną” modlitwą, to jednak przeżywana jest w sposób samotny, indywidualistyczny, anonimowy i często staje się sposobem wyrażania swobodnego buntu młodego człowieka wobec Kościoła. Młodzi ludzie kontestują w Kościele odwoływanie się do „mechanicznych” ćwiczeń pobożności, w których formuły powtarzane są na pamięć. Osoby biorące udział w badaniach wytykają Kościołowi jego przestarzały i abstrakcyjny język w kontakcie z wierzącymi. Badani w większości nie utożsamiają się z Kościołem instytucjonalnym i nie darzą go zaufaniem. Dostrzegają w jego łonie brak pogłębionych relacji międzyludzkich i możliwości spotkania się z osobami znaczącymi (świadkowie wiary). Nawet funkcja kapłana w wypowiedziach wielu młodych jest niezrozumiała, chociaż patrzą na niego z nieukrywaną „zycliwą obojętnością” i nie byłoby w stanie wyobrazić sobie Kościoła bez księży. Wielu młodych kwestionuje również pośrednictwo kapłana pomiędzy Bogiem a człowiekiem (zob. F. Introini, *Non di soli media [Nie samymi mediami]*, s. 145–156).

Recenzowana książka uwidatnia problemy, z którymi boryka się współczesna młodzież włoska (wiara subiektywistyczna), ale też otwiera przed czytelnikiem nowe perspektywy w postrzeganiu młodych ludzi (konieczność personalizacji własnej wiary w ogólnym horyzoncie wspólnotowym, rozeznanie i budowa własnej chrześcijańskiej tożsamości).

W moim przekonaniu oryginalności sondażu zaaplikowanego w omawianej publikacji można upatrywać właśnie w tym, iż jest on jakościowo zorientowany na badanie doświadczenia religijnego i doświadczenia wiary młodych ludzi. Publikacja, pozbawiona statystycznych wartości procentowych, zmusza niejako czytelnika do tego, aby bezpośrednio wsłuchać się w problemy młodych (problem inicjacji chrześcijańskiej, internalizacji wymogów wiary itp.). Czytelnik, zachęcony otwartością i szczerością młodych ludzi, wchodzi w ich intymny świat, spontanicznie dostrzegając tematy, które łączą się z delikatnymi momentami życia młodego człowieka (np. porażki w życiu religijnym i duchowym). Nagrodą dla czytelnika za

jego cierpliwe wsłuchiwanie się w problemy młodzieży jest uzyskanie swego profilu duchowego osób badanych, którzy poniekąd zaprzeczają stwierdzeniom, iż pokolenie współczesnych młodych Włochów jest pokoleniem bez Boga.

Trzeba przyznać, że przeprowadzone analizy i zgromadzone odpowiedzi na pytania stawiane młodzieży stanowią bogatą i oryginalną dokumentację widzianą oczyma socjologów, psychologów, teologów i wychowawców. Z pewnością są to dane, które mogą stać się dla instytucji kościelnych zaangażowanych w procesy formacyjne młodych ludzi inspiracją do działań i dalszych refleksji na temat przekazu wiary i wychowania religijnego młodego pokolenia.

ks. Bogdan Stańkowski

Ks. Zdzisław Janiec, Marcin Tkaczyk OFMConv, Halina Irena Szumił (red.), *Ksiądz Wincenty Granat. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kandydat do chwały ołtarzy*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2017 (Źródła i monografie 442), 499 s.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II obchodzi w 2018 r. stulecie istnienia. Fakt ten ma szczególną wymowę z racji zbieżności czasu fundacji uniwersytetu i odzyskania przez Polskę niepodległości. W stuletnią historię KUL wpisują się wielu nauczyciele, wychowawcy niejednego pokolenia podejmującego odpowiedzialność za swoje osobiste losy i losy Ojczyzny – Rzeczypospolitej Polskiej. Są wśród profesorów stuletniej uczelni ludzie wielcy duchem, w tym słudzy Boży: ks. Wincenty Granat, ks. Franciszek Blachnicki, o. Jacek Woroniecki OP. KUL szczeni się swoim świętym profesorem, kard. Karolem Wojtyłą – św. Janem Pawłem II.

Pamięć o profesorach – nauczycielach akademickich, odważnych badaczach i bezkompromisowych heroldach prawdy, obrońcach dobra i promotorach piękna (wartościach konstytuujących kulturę ludzką) – jest jedną z misji uniwersytetu.

Ksiądz Wincenty Granat był nauczycielem i wychowawcą licznych teologów (w tym wybitnych profesorów), prezbiterów, humanistów. Urodził się 1 kwietnia 1900 r. w Ćmielowie k. Ostrowca Świętokrzyskiego. Zmarł 11 grudnia 1979 r. w Sandomierzu. W 1918 r., ukończywszy Męską Szkołę Filologiczną w Sandomierzu, wstąpił tam do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął w 1924 r. Następnie podjął studia na jezuickiej uczelni „Gregorianum” w Rzymie, gdzie uzyskał dwa doktoraty: w 1925 r. z filozofii i w 1928 r. z teologii. Studia na uniwersytecie prowadzonym przez Towarzystwo Jezusowe na pewno zainspirowały jego pragnienie zostania jezuitą. Niespełnione pragnienie – tak sądzę – kształtowało jednakże jego życie, jako kapłana i uczonego, czyniącego „Wszystko na większą chwałę Bożą” (*Omnia ad maiorem Dei gloriam*).